

zarówno podniosłością idei, jak i przekonywującą siłą talentu pisarskiego. Zasiłał też pracami swemi warszawską „Rolę” i „Przegląd katolicki”, kijowski tygodnik „Kresy” i wiele innych czasopism; jego poparci i współpracownictwu zawdzięcza swe po-

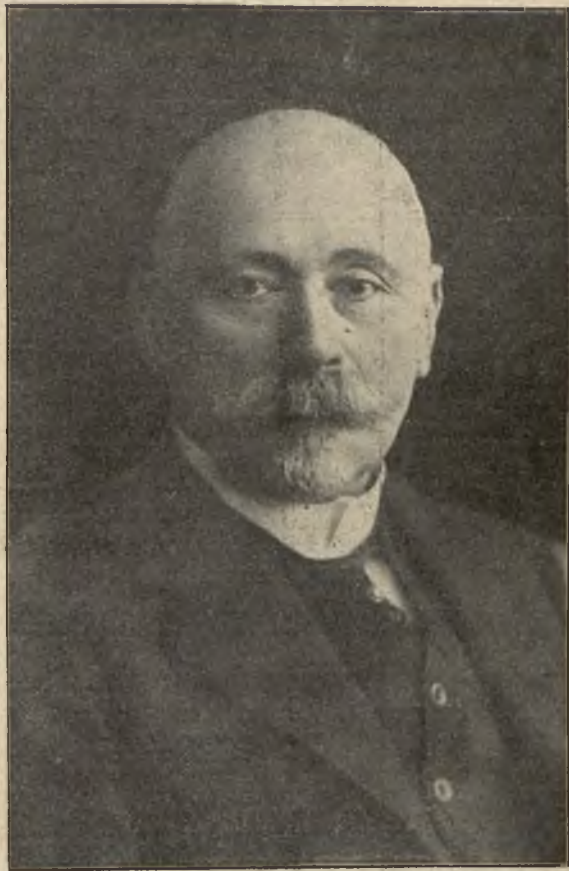
Jubileusz historyka.

W roku bieżącym upływa pięćdziesięciolecie działalności literackiej i obywatelskiej Aleksandra Kraushara, wybitnego adwokata warszawskiego i histo-

Równocześnie studyował pilnie historię a owoce swych prac naukowych drukował w rozmaitych pismach literacko naukowych. W uznaniu zasług,



Powstanie Albańczyków: Widok miasta Skutari, które powstańcy usiłują zdobyć.



Jubileusz historyka: Aleksander Kraushar.

wstanie, zawieszony dziś tygodnik literacko-naukowy „Głos katolicki”.

Pogrzeb ś. p. biskupa Niedziałkowskiego odbył się w Zytomierzu w dniu 12 kwietnia, przy nadzwyczajnym udziale duchowieństwa i ludności katolickiej, żałującej serdecznie swego arcybiskupa. Jako następców na osieroconej katedrze biskupiej wymieniają: obecnego biskupa sufragana ks. Żarnowieckiego lub też ks. biskupa Kluczyńskiego.

Cześć pamięci zasłużonego kapłana!

ryka, którego prace przyczyniły się do wyjaśnienia niejednej zawiłej kwestii historycznej.

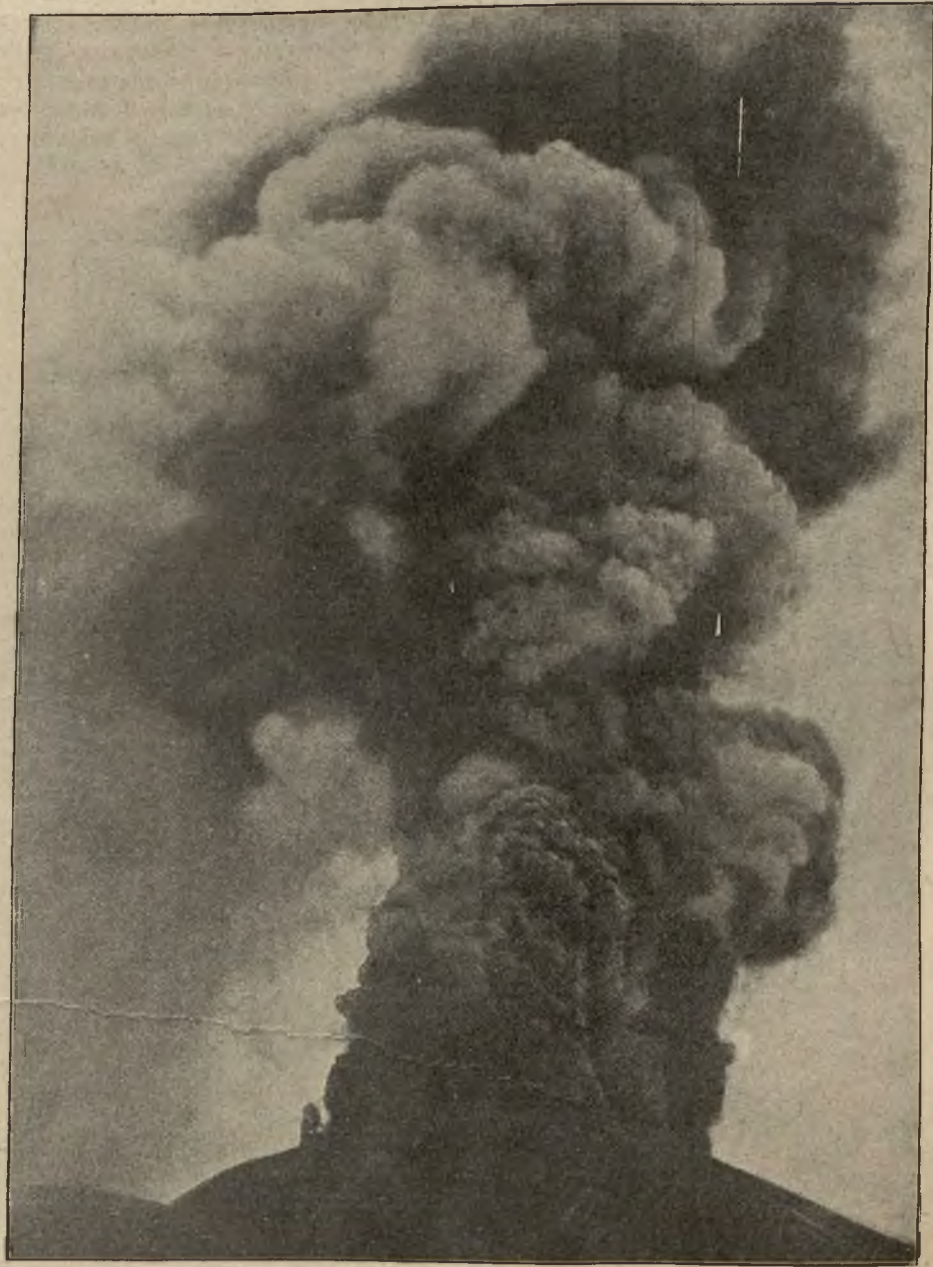
Aleksander Kraushar, urodzony 1840 r. w Warszawie, ukończywszy wydział chemiczny gimnazjum realnego, studyował następnie prawo w Szkole Głównej, którą ukończył 1866 r. ze stopniem magistra prawa i administracji. Po odbyciu aplikacji w sądach miejscowych, został następnie obrońcą a potem adwokatem przysięgłym okręgu sądowego warszawskiego.

położonych na polu historii, powołano go na członka Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu, Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu i komisji historycznej Akademii umiejętności w Krakowie.

Po za drobnymi pracami, drukowanymi w pismach peryodycznych, ogłosił Kraushar cały szereg prac większych, z których kilka przynajmniej należy wymienić, jak „Sprawa Zygmunta Unruga”, „Barbara Brezianka”, „Burboni na wygnaniu”, „Drobiazgi hi-



Powstanie Albańczyków: Scena z ostatnich zajęć na Bałkanie.



Groźny wulkan: Wezuwiusz w czasie wybuchu.